

Sygn. akt. XIV.C. 217/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. Z.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki R. Z. kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 lipca 2013r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.901,00zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lutego 2015 roku (data wniesienia) powódka R. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 160.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 15 września 2012 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznała urazów, które skutkowały amputacją lewego podudzia w 1/3. Pismem z dnia 4 marca 2013 roku powódka zwróciła się do pozwanego o przyznanie jej jednorazowego zadośćuczynienia w kwocie nie mniejszej niż 500.000 zł za doznane obrażenia ciała, cierpienia psychiczne i fizyczne związane z wypadkiem. Decyzją z dnia 17 maja 2013 roku pozwany poinformował ją o przyznaniu zadośćuczynienia, jednakże w ocenie powódki jego wysokość nie kompensowała jej szkody, dlatego złożyła wniosek o dopłatę zadośćuczynienia w kwocie 395.000 zł. Pozwany nie uwzględnił roszczeń powódki. Łączna suma zadośćuczynienia przyznana i wypłacona powódce wynosi 140.000 zł. W ocenie powódki wypłacone jej dotychczas zadośćuczynienie nie jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy, nie spełnia ono roli kompensacyjnej, nie wyrównuje trwałych następstw wypadku, uszczerbku na zdrowiu, czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych przez nią doznanych. Dopiero jednorazowa dopłata kwoty 160.000 zł, przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconej jej kwoty 140.000 zł zrealizuje przypisany zadośćuczynieniu kompensacyjny charakter.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie roszczeń powódki w całości oraz obciążenie powódki w całości kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż w jego ocenie wypłacona dotychczas powódce kwota zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do zakresu jej krzywdy powstałej w jej stanie zdrowia fizycznego i psychicznego w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 15 września 2012 roku. Pozwany nie uwzględniał w wypłaconych kwotach skutków wypadku w zakresie stanu zdrowia męża powódki oraz faktu, że i on wymagał pomocy osób trzecich i nie mógł sprawować opieki nad powódką. Pozwany wskazał, że w zakresie kwoty zadośćuczynienia w całej rozciągłości podtrzymuje swoje stanowiska zaprezentowane w piśmie z dnia 26 lipca 2013 roku i czyni je integralną częścią odpowiedzi na pozew. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość roszczeń powódki jako stanowczo wygórowanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 września 2012 roku około godziny 18:50 na drodze K-11 doszło do zderzenia samochodu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez A. B. z motorowerem (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez W. Z., którego to motoroweru pasażerką była powódka R. Z..

Wyłączną przyczynę zaistnienia wypadku stanowiło nieprawidłowe zachowanie kierującego motorowerem, który podjął manewr zawracania w całkowicie nieprawidłowy sposób. Kierujący motorowerem zmienił pas ruchu wjeżdżając bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Na skutek wypadku powódka doznała zmiążdżenia stopy i odcinka dalszego goleni lewej z prawie całkowicie dokonaną amputacją na poziomie stawu skokowego, stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, potłuczeń ogólnych.

Bezpośrednio po wypadku była leczona na Oddziale (...) w P.. Zastosowano leczenie operacyjne i wykonano amputację kończyny dolnej lewej na poziomie goleni. Powódka hospitalizowana była do dnia 26 września 2012 roku. Wypisując powódkę ze szpitala zalecono jej m. in. chodzenie o kulach, wykonywanie wyuczonych w szpitalu ćwiczeń, a także kontrolę w (...) oraz przyjmowanie leków. W związku z wypadkiem stwierdzona została niezdolność powódki do pracy przez okres 90 dni.

Po wygojeniu ran kikuta goleni lewej zaproteżowano kończynę dolną lewą protezą tymczasową, a potem ostateczną.

Obrażenia powódki wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi i cierpieniami. Miały one duże natężenie w pierwszym okresie po wypadku i mogły osiągać 7 – 8 pkt w skali (...), potem stopniowo malały.

Przez pierwsze 6 miesięcy po wypadku powódka była bardzo niesprawna i niesamodzielna. Wymagała pomocy osób trzecich do utrzymania higieny osobistej, prowadzenia gospodarstwa domowego, robienia zakupów, realizowania wizyt lekarskich i spraw urzędowych. Opiekę nad powódką głównie sprawowała jej siostra M. S., która zajęła się także prowadzeniem gospodarstwa domowego powódki.

Orzeczeniem z dnia 18 grudnia 2012 roku (...) w P. zaliczył powódkę do znacznego stopnia niepełnosprawności.

Wypadek z dnia 15 września 2012 roku skutkował wystąpieniem u powódki zaburzeń adaptacyjnych, które ograniczyły zdolność do skutecznego wykonywania codziennych czynności. U powódki wystąpił nastrój depresyjny, lęk, zamartwianie się, poczucie niemożności poradzenia sobie, zaplanowania czy pozostawania nadal w obecnej sytuacji. Zaburzenia te były na tyle nasilone, iż spowodowały podjęcie przez powódkę leczenia u psychologa i psychiatry. Przyczyniły się też w dużym stopniu do niemożności podjęcia aktywności zawodowej. W dniu 8 lutego 2013 roku powódka podjęła leczenie w (...) w P., początkowo u psychologa, a następnie w sierpniu 2013 roku u psychiatry. Powódka nie mogła pogodzić się z tym, że nie ma nogi. Stała się bardziej smutna, płacziwa. Zastosowane leczenie z czasem spowodowało ustąpienie w większości objawów.

dowód: dokumentacja medyczna powódki (k. 11 - 49, 133 - 151, 156 - 157, 159 - 212, 257 - 261), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS (k. 50), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k. 51, 52), opinia sądowo - lekarska (k. 254 - 255v), opinia sądowo - psychiatryczna (k. 283 - 288), zeznania świadka M. S. (min. 00:05:02-00:39:48 k. 123), zeznania świadka W. Z. (min. 00:39:48-01:10:26 k. 123), przesłuchanie powódki R. Z. (min. 00:05:42-00:42:00 k. 119 w zw. z min. 00:03:54-00:30:08 k. 354)

W chwili wypadku motorower marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ruchem tych pojazdów w ramach umowy zawartej z pozwanym.

/twierdzenia powódki nie zaprzeczone przez pozwanego/

Pismem z dnia 4 marca 2013 roku powódka zwróciła się do pozwanego o przyznanie:

- zadośćuczynienia za doznane obrażenia ciała, cierpienia fizyczne i psychiczne w kwocie nie niższej niż 500.000 zł,
- odszkodowania z tytułu sprawowanej opieki nad powódką od dnia wypadku, tj. 15 września 2012 roku do dnia 28 lutego 2013 roku (166 dni) w kwocie 11.952 zł,
- odszkodowania za poniesione koszty związane z utraconymi rzeczami w wypadku w kwocie 744,94 zł,
- kwoty 6.000 zł jako renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od dnia 1 października 2012 roku do dnia 1 marca 2013 roku oraz po 1.000 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 kwietnia 2013 roku płatnej do 10 - go każdego miesiąca.

Następnie pismem z dnia 6 maja 2013 roku powódka zwróciła się do pozwanego dodatkowo o przyznanie:

- odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia w kwocie 325,18 zł,
- odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów dojazdów do placówek medycznych w kwocie 210,22 zł.

W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 17 maja 2013 roku poinformował powódkę, że w wyniku rozpatrzenia wniesionych roszczeń z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przyznaje odszkodowanie w wysokości 120.782,85 zł, na którą to kwotę składa się:

- zadośćuczynienie - 115.000 zł,
- zniszczone rzeczy - 940 zł,
- koszty leczenia - 942,85 zł,
- koszty opieki - 3.900 zł.

dowód: wniosek powódki o wypłatę odszkodowania za szkodę osobową spowodowaną wypadkiem drogowym (k. 53 - 58, 59), pismo pozwanego z dnia 17 maja 2013 roku (k. 60 - 61)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 21 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w P. II Wydział Karny w sprawie sygn. akt II K 287/13 uznał oskarżonego W. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. tego, że w dniu 15 września 2012 roku w P., na trasie K-11, kierując motorowerem marki (...), numer rejestracyjny (...), prawym pasem ruchu, w kierunku U., działając nieumyślnie nie zachował szczególnej ostrożności i po włączeniu lewego kierunkowskazu, bez upewnienia się czy lewy pas ruchu jest wolny, wjechał na ten pas ruchu i rozpoczął manewr zawracania na przewiązce, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu jadącemu lewym pasem ruchu w sposób prawidłowy A. B., kierującemu samochodem osobowym marki F. (...), numer rejestracyjny (...), czym doprowadził do zderzenia się tych pojazdów, w wyniku czego jadąca z nim motorowerem pasażerka R. Z. doznała zmiążdżenia stopy i odcinka dalszego podudzia

lewego z prawie całkowicie dokonaną amputacją na poziomie stawu skokowego, stłuczenia głowy z wstrząśnieniem mózgu oraz ogólnych potłuczeń, co spowodowało u niej ciężkie i trwałe kalectwo, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby.

dowód: dokumenty w aktach sprawy Sądu Rejonowego w P. o sygn. II K 287/13

Pismem z dnia 30 maja 2013 roku, stanowiącym ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty, powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 395.000 zł tytułem jednorazowego zadośćuczynienia za doznane obrażenia ciała, cierpienia psychiczne i fizyczne towarzyszące wypadkowi, jak i w okresie leczenia oraz za okres wyłączenia z normalnego życia.

W odpowiedzi na powyższe pozwany poinformował powódkę, że po ponownym rozpoznaniu sprawy zmienia stanowisko przedstawione w piśmie z dnia 17 maja 2013 roku i tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 445 k.c. przyznaje powódce kwotę 140.000 zł.

dowód: ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 30 maja 2013 roku (k. 62 – 64), pisma pozwanego (k. 65, 66, 67), dokumenty w aktach szkody pozwanego o numerze (...)

Powódka ma 56 lat, mieszka z mężem, który świadczy jej pomoc wspólnie z jej siostrą. Jest rencistką w związku z wypadkiem, świadczenie rentowe wynosi ok. 1.400 zł miesięcznie.

Bezpośrednio przed wypadkiem powódka pracowała w U. (...) w U. jako sprzątaczką. Po pracy wraz z mężem chodziła na działkę ogrodniczą, gdzie spędzali czas od wiosny do jesieni, czynnie uczestniczyła w różnego rodzaju imprezach organizowanych przez U. (...), działkowców i wydarzeniach, np. pokazach motocyklowych. Utrzymywała bardzo częsty kontakt z rodziną, jeździła w odwiedziny lub też zapraszała do siebie do mieszkania. W odwiedziny do swojej matki jeździła rowerem.

Obecnie powódka niechętnie wychodzi z domu, znacznie ograniczyła wizyty towarzyskie poza domem, nie jeździ na rowerze. Od czasu wypadku powódka przytyła ok. 20 kg, czego główną przyczyną był brak odpowiedniej ilości ruchu spowodowany doznany urazem. Z uwagi na fakt, iż powódka krępuje się obecnego wyglądu zrezygnowała z butów na wysokim obcasie, spódniczek i sukienek na rzecz spodni i butów na płaskim obcasie.

Obecnie u powódki stwierdzono prawidłowo wygojony kikut goleni lewej bez czynnych przetok, owrzodzeń i otarć oraz zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego bez istotnego funkcjonalnie ograniczenia ruchów i bez objawów korzeniowych. Chód powódki w protezie jest niewydolny z utykaniem na lewą kończynę dolną, przy chodzeniu korzysta z kuli łokciowej. Nie może sprawnie chodzić po płaskim, po nierównych powierzchniach, po schodach. Nie może klękać ani kucać.

Obecnie dolegliwości bólowe powódki utrzymują się na stałym poziomie ok. 2 – 3 pkt w skali (...), są odczuwane po aktywności ruchowej.

Powódka na skutek wypadku komunikacyjnego w dniu 15 września 2012 roku doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku (Dz. U. Nr 234, poz. 1974) biegli neurolog i ortopeda określili trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 60% wg pkt 161a (utrata kończyny w obrębie podudzia w zależności od charakteru kikuta, długości przydatności do protezowania i zmian wtórnych w obrębie kończyny: a – przy długości kikuta do 8 cm, mierząc od szczeliny stawowej – 60%).

Obecny stan zdrowia powódki jest bezsprzecznie skutkiem wypadku komunikacyjnego w dniu 15 września 2012 roku. Rokowanie na przyszłość jest dobre, jednakże powódka będzie odczuwać skutki wypadku do końca życia. Powódka wymaga stałego pobierania leków (C. 10 1 x 1 tabl., C. 300 2 x 1 tabl., B. 10mg na dobę), które są kontynuacją leczenia pourazowego. Powinna pozostawać pod stałą kontrolą lekarską neurologa i okresowo ortopedy. Wymaga do

normalnego funkcjonowania korzystania z protezy goleni lewej, potrzebnych do jej noszenia pończoch i wkładów. Okresowo powinna również wymieniać zużyty protezę goleni (częstotliwość wymiany narzuca stopień zużycia).

Obecnie u powódki biegły lekarz psychiatra stwierdził wyrównany stan psychiczny. Powódka nie wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego ani przyjmowania leków psychiatrycznych. Rokowania co do stanu psychicznego powódki są w miarę pomyślne pod warunkiem kontynuowania terapii psychologicznej w celu redukcji napięcia, uczenia się sposobów radzenia sobie ze stresem i traumą. Jeżeli powódka nie będzie kontynuowała terapii może odczuwać znaczący dyskomfort, który zdecydowanie utrudni jej dalsze funkcjonowanie.

dowód: opinia sądowno – lekarska (k. 254 – 255v), opinia sądowno – psychiatryczna (k. 283 - 288), opinia psychologiczna (k. 321 - 327), przesłuchanie powódki R. Z. (min. 00:05:42-00:42:00 k. 119 w zw. z min. 00:03:54-00:30:08 k. 354)

Podstawą dla powyższych ustaleń była następująca ocena zgromadzonego w sprawie materiału.

Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Przyznanie faktów przez pozwanego nie budziło wątpliwości, dlatego Sąd przyjął objęte nimi okoliczności bez dowodów.

Sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania: opinia biegłych sądowych z dziedziny neurologii dr n. med. M. P. oraz ortopedy i traumatologa narządu ruchu lek. med. B. M., a także opinia sądowno – psychiatryczna lek. med. W. C. zasługują na pełną wiarygodność. Zostały sporządzone przez specjalistów z dziedziny neurologii, ortopedii i traumatologii oraz psychiatrii na podstawie dokumentacji medycznej oraz badania powódki. Opinie odpowiadają na pytania postawione w tezie dowodowej postanowienia dopuszczającego dowód z opinii.

Również opinię biegłej psycholog K. S. Sąd uznał za dowód przydatny i bardzo wartościowy. Została ona sporządzona przez stałego biegłego sądowego, a więc specjalistę dysponującego dużą wiedzą i doświadczeniem w swojej dziedzinie wiedzy. Opinia udzieliła odpowiedzi na tezę dowodową zawartą w postanowieniu Sądu, została sporządzona w sposób rzetelny i wyczerpujący. Jest logiczna i zrozumiała. W sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń zostały w niej wskazane przesłanki, które doprowadziły do końcowych wniosków.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty prywatne, które wskazał jako podstawę swoich ustaleń. Dokumenty te w większości zostały dołączone do akt w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałami przez pełnomocników stron – radców prawnych. Te poświadczenia korzystały z domniemania prawnego zgodności treści z prawdą (art. 129 § 3 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c.), które w żadnym wypadku nie zostało obalone. Część dokumentów została złożona w kopiach, których wierność oryginałom nie budziła wątpliwości i nie była przez strony kwestionowana, dlatego Sąd uznał, że stanowią one wiarygodne potwierdzenie istnienia oryginałów. Dokumenty, na podstawie których dokonano ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swej autentyczności. Także zgodność ich treści z prawdą nie wywoływała zastrzeżeń i nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Zatem nie było podstaw do odmówienia im w tym zakresie zaufania.

Sąd uznał za generalnie wiarygodne zeznania świadków M. S. i W. Z.. Są oni osobami bliskimi dla powódki z racji łączącego ich z nią pokrewieństwa i powinowactwa. Mogło to skutkować zarówno niezamierzoną tendencyjnością, jak i celową nieprawdziwością ich zeznań, motywowaną chęcią dopomożenia powódce w osiągnięciu korzystnego wyniku procesu. Analiza treści zeznań świadków i sposobu ich składania nie potwierdziła jednak tego typu obaw. Były one spontaniczne i szczerze, a także wyważone, spójne i logiczne. Koncentrowały się na faktach i nie zawierały elementów mogących świadczyć o ich tendencyjności, jak stwierdzenia sprzeczne z zasadami doświadczenia, nieuzasadnione oceny i tezy będące wynikiem wnioskowań redukcyjnych lub w ogóle niezgodnych z zasadami logiki. Świadkowie w żadnym momencie swoich zeznań nie wyszli samorzutnie poza okoliczności, które były im znane na podstawie własnych obserwacji. Żaden z nich nie starał się samorzutnie podawać korzystnych dla powódki faktów lub ocen.

Jeśli odnośnie jakiegś okoliczności nie mieli wiedzy lub jej nie pamiętali, wyraźnie to zaznaczali i nie próbowali swojej niewiedzy zastępować korzystnymi dla powódki domysłami.

Poza tym, że same w sobie były wiarygodne, zeznania świadków wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały. Zeznania te zasadniczo współgrały także z pozostałym materiałem dowodowym, tworząc spójny obraz zdarzeń. W tym zakresie podkreślenia przede wszystkim wymaga, że w części dotyczącej rodzaju i rozmiaru cierpień fizycznych powódki związanych z doznany urazem i jego leczeniem, zeznania świadków znajdowały potwierdzenie w dokumentach. Z kolei zeznania tych świadków dotyczące konsekwencji wypadku dla fizycznego i psychicznego funkcjonowania powódki potwierdzili w swoich opiniach biegli sądowi.

W niniejszej sprawie, z oczywistych przyczyn, znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogły mieć jedynie zeznania powódki. Dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do jej zeznań. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem procesu, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest najbardziej niepewny jako źródło poznania prawdy. Dlatego też zeznania powódki Sąd dokładnie zweryfikował, przede wszystkim przez konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. W konsekwencji Sąd uznał je za generalnie wiarygodne. Były one przekonujące, spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, to jest zeznaniach świadków, dokumentach oraz opiniach biegłych. W szczególności, co do opisywanych przez powódkę cierpień, jakie przyniósł jej doznany uraz, jej zeznania znajdowały potwierdzenie w opiniach biegłych, dokumentacji lekarskiej oraz zeznaniach świadków. Podkreślenia także wymaga, że choć fizyczne i psychiczne skutki urazu były dla powódki bardzo ciężkie, w swoich zeznaniach wypowiadała się na ten temat dość oszczędnie i wyraźnie bez nastawienia na tendencyjne przedstawienie swojej sytuacji jako gorszej niż w rzeczywistości. Także to przekonywało o szczerości jej zeznań.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka dochodziła od pozwanego zakładu ubezpieczeń roszczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za wynikłą z jego ruchu szkodę w postaci uszkodzenia ciała i jej konsekwencji.

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. wynika z zawarcia przez właściciela motoroweru, którym kierował sprawca wypadku komunikacyjnego, ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zdarzenie miało miejsce w dniu 15 września 2012 roku. W związku z tym, do odpowiedzialności za szkodę niemajątkową zastosowanie będą miały przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Natomiast według art. 35 ww. ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Jak to wynika z przytoczonych przepisów, zakład ubezpieczeń odpowiada w razie i w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego, którego ruchem została wyrządzona szkoda.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zgłoszoną przez powódkę szkodę. Nadto, już w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że nie zachodzi żadna z przesłanek egzoneracyjnych pozwalających na uwolnienie się ubezpieczonego od odpowiedzialności za powstałą szkodę, wobec czego należy uznać jego odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 15 września 2012 roku. Pozwany nie kwestionował również wydanych w toku procesu opinii biegłych sądowych, zeznań świadków, jak też zeznań samej powódki. Sporna była jedynie wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy podzielił pogląd

powódki, że wypłacona dotychczas kwota zadośćuczynienia w wysokości 140.000 zł jest zbyt niska w zestawieniu z konsekwencjami wypadku, doznanymi obrażeniami ciała i cierpieniem jakich doznała powódka.

Stosownie do treści art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy czym chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2007, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VIII).

Przepisy nie wskazują w sposób jednoznaczny kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia. W doktrynie i orzecznictwie panuje jednak zgoda, co do tego, że należy brać pod uwagę takie aspekty jak długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz ich intensywność (stopień cierpień), skutki doznanych urazów, wiek poszkodowanego, dolegliwości związane z niezbędnym leczeniem, pobytami w szpitalu, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ich rozmiar, natężenie i czas trwania należy analizować w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 4.02.2008 r. III KK 349/2007).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu roszczenie powódki zasadne jest w części. Na skutek wypadku, jaki miał miejsce w dniu 15 września 2012 roku, powódka doznała zmiążdżenia stopy odcinka dalszego goleni lewej z prawie całkowicie dokonaną amputacją na poziomie stawu skokowego, stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu, potłuczeń ogólnych. W toku leczenia zastosowano leczenie operacyjne i wykonano amputację kończyny dolnej lewej na poziomie goleni. Przez pierwsze 6 miesięcy po wypadku powódka była bardzo niesprawna i niesamodzielna. Wymagała pomocy osób trzecich do utrzymania higieny osobistej, prowadzenia gospodarstwa domowego, robienia zakupów, realizowania wizyt lekarskich i spraw urzędowych. Po wygojeniu ran kikut goleni lewej powódce zaproteżowano kończynę dolną lewą protezą tymczasową, a potem ostateczną.

Jeśli chodzi o skutki wypadku z dnia 15 września 2012 roku w zakresie ortopedii i traumatologii to odległym skutkiem wypadku i leczenia jest niewydolny chód powódki w protezie z utykaniem na lewą kończynę dolną przy pomocy kuli łokciowej. Trwały uszczerbek w ww. zakresie wynosi u powódki 60%. Pomimo, iż w ocenie biegłych rokowanie w zakresie stanu zdrowia powódki na przyszłość jest dobre to należy uwzględnić fakt, że powódka nie odzyska już nigdy takiej kończyny dolnej lewej, jak przed wzmiankowanym wypadkiem. Do końca życia będzie musiała borykać się z jej częściowym brakiem i korzystać z protezy goleni lewej. Będzie musiała dbać o kikut goleni lewej, by nie powstały na nim odleżyny, owrzodzenia, czy przetoki. Trzeba pamiętać również o tym, że nawet najdoskonalsza proteza nie zastąpi własnej kończyny.

Utrata kończyny dolnej lewej na poziomie goleni na pewno utrudnia codzienne funkcjonowanie, ogranicza możliwość podjęcia pracy zarobkowej, narzuca sposób ubierania, utrudnia uprawianie zajęć rekreacyjnych, np. uprawianie ogrodnika, jazdę na rowerze, spacerowanie, bieganie, itp.

W zakresie zdrowia psychicznego wypadek z dnia 15 września 2012 roku i konsekwencje z nim związane (utrata części kończyny, pobyty szpitalne, rehabilitacja, niesprawność) skutkowały wystąpieniem u powódki zaburzeń adaptacyjnych, które ograniczyły zdolność do skutecznego wykonywania codziennych czynności. U powódki wystąpił nastrój depresyjny, lęk, zamartwianie się, poczucie niemożności poradzenia sobie. Zaburzenia te były na tyle nasilone, że spowodowały podjęcie leczenia u psychologa i psychiatry. Przyczyniły się też w dużym stopniu do niemożności podjęcia aktywności zawodowej. Zastosowane leczenie z czasem spowodowało ustąpienie w większości objawów i nie wymaga na chwilę obecną leczenia psychiatrycznego. Wymagane jest jednak podtrzymanie terapii psychoterapeutycznej w celu podtrzymania poprawy.

Jeśli chodzi o cierpienia fizyczne, odniesione w wyniku wypadku obrażenia powódki wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi i cierpieniami. Miały one duże natężenie w pierwszym okresie po wypadku i mogły osiągnąć 7 – 8 pkt w skali (...), potem stopniowo malały i obecnie utrzymują się na stałym poziomie ok. 2 – 3 pkt w skali (...). Należy zauważyć, że dolegliwości bólowe były tylko częścią niedogodności pourazowych. Znaczny, niemierzalny dyskomfort psycho – fizyczny spowodowała utrata części lewej kończyny dolnej, co wymagało nauki korzystania z protezy oraz nauki chodzenia i niewątpliwie również wiązało się z bólem.

Miarkując wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę odczuwane przez nią cierpienia zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Chodzi tutaj przede wszystkim o przystosowanie się do zaistniałej sytuacji. Powódka przed wypadkiem była w pełni zdrową i sprawną osobą, aktywną zawodowo, towarzysko. Nadto Sąd uwzględnił cierpienia psychiczne powódki związane z trudnościami w wykonywaniu czynności życia codziennego, skutkującymi koniecznością korzystania z pomocy innych osób. W wyniku tego nastąpiło ograniczenie dotychczasowej aktywności życiowej powódki, w tym w zakresie pracy w gospodarstwie domowym. Szczególną wagę Sąd przyłożył do zakresu cierpienia powódki wynikającego z konieczności znoszenia trwałych skutków doznanego urazu w postaci amputacji lewej nogi, który spowodował określenie przez biegłych sądowych trwałego uszczerbku na zdrowiu na 60%. Skutkiem tego powódka została pozbawiona do końca życia umiejętności sprawnego chodzenia. Ustalając wysokość kwoty zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze także to, że powódka doznała urazu w wieku 52 lat, a zatem skutki wypadku ograniczyły jej aktywność życiową także na polu zawodowym.

Dlatego też Sąd uznał, iż w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia, a przy tym przystającą do rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy oraz aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa jest kwota 220.000,00 zł. Przy ustaleniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia uwzględniono ogół doznanych przez nią cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych oraz następstwa doznanych urazów, które odczuwa do chwili obecnej. Jednocześnie Sąd wziął pod uwagę, że pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia wypłacił powódce kwotę 140.000 zł. W związku z tym, należne powódce zadośćuczynienie to kwota 80.000 zł: 220.000,00 zł – 140.000 zł (punkt 1 wyroku).

W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone przez poszkodowanego odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie

przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo jego nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, LEX nr 794777.

Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust 2).

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie nie niższej niż 500.000 zł pismem z dnia 4 marca 2013 roku. W tym czasie stan zdrowia powódki był już praktycznie utrwalony, znany był więc rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych zarówno zaistniałych, jak i tych, które prawdopodobnie wystąpią w przyszłości. Pozwany zakład ubezpieczeń jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością ubezpieczeniową okoliczności te mógł bezsprzecznie ustalić w ramach postępowania likwidacyjnego (które – jak wynika z dokumentów zawartych w aktach szkody pozwanego - toczyło się już od września 2012 roku), mógł je wziąć pod uwagę i dokonać wypłaty w trzydziestodniowym terminie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zresztą nawet nie twierdził, że było inaczej. Należy przyjąć, że pismo z 4 marca 2013 roku dotarło do pozwanego nie później niż 11 marca 2013 roku. Zatem uzasadnione było żądanie powódki zasądzenia odsetek od dnia 3 lipca 2013 roku.

Uznając roszczenie powódki za nieuzasadnione w części przekraczającej kwotę wskazaną w wyroku Sąd powództwo oddalił (punkt 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo. Wysokość zgłoszonego przez powódkę roszczenia wynosiła 160.000 zł. Zostało ono uwzględnione w zakresie 80.000 zł, co oznacza, że powódka wygrała proces w 50 %.

Na koszty procesu poniesione przez powódkę składały się: opłata od pozwu w wysokości 8.000 zł, wydatki za przedstawienie dokumentacji medycznej powódki w wysokości 56,98 zł, koszty związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych sądowych w łącznej kwocie 1.745,85 zł (383,64 zł + 540,48 zł + 311,73 zł + 510 zł), koszty zastępstwa procesowego powódki w wysokości 3.600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, czyli łącznie 13.419,83 zł.

Koszty procesu poniesione przez pozwanego objęły: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 3.600,00 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron Sąd określił na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 490 z późn. zm.).

Suma kosztów procesu poniesionych przez obie strony wyniosła 17.036,83 zł. Powódka powinna ponieść 50% tej kwoty, co stanowi 8.518,41 zł, a poniosła 13.419,83 zł, a więc o 4.901,41 zł za dużo. Analogicznie pozwany powinien ponieść 50% kosztów procesu, czyli 8.518,41 zł, a poniósł 3.617,00 zł, a więc o 4.901,41 zł za mało.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.901,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3 wyroku).

SSO J. Czajka - Bałon